



Sygn. akt I CK 712/04

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa L. W.

przeciwko „G.(...)” Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 17 września 2001 r. W. W. wniósł o zasądzenie od „G.(...)” Spółki z o.o. w W. kwoty 36.563,- zł z odsetkami ustawowymi za okres od 13 grudnia 1995 r., podnosząc, że na podstawie umowy przedwstępnej nr (...) z dnia 7 października 1995 r. zawartej z W. K. - dealerem pozwanej - oraz rachunku uproszczonego nr (...) z dnia 30 października 1995 r. wystawionego przez tego dealera zakupił nowy samochód osobowy marki „Opel (...)” nr nadwozia (...), nr silnika (...) wyprodukowany przez pozwaną Spółkę, który nigdy nie został mu wydany.

Powód podkreślił, iż samochód ten zarejestrował w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta W., ustanowił na nim zastaw na rzecz Banku G. S.A. w K., jak również ubezpieczył w (...) Inspektorat w G. Twierdził, iż wystąpienie z powództwem okazało się konieczne, gdyż strona pozwana odmówiła wydania pojazdu pomimo jego żądań kierowanych w listopadzie i grudniu 1995 r., jak również bezskutecznie zakończyło się w 1998 r. zawezwanie do próby ugodowej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że nie otrzymała od W. K. zapłaty za przedmiotowy samochód, a w związku z tym odmówiła jego wydania. Wskazując na bezzasadność roszczeń powoda z tytułu czynów niedozwolonych pozwana Spółka podniosła również zarzut przedawnienia roszczeń opartych na tej podstawie podkreślając, iż postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej zostało zakończone 15 września 1998 r.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 10 kwietnia 2003 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i oceny prawne:

W dniu 8 listopada 1993 r. „G.(...)” Spółka z o.o. w W. zawarła z W. K. umowę o sprzedaży i usługach dealerskich na podstawie której dealer upoważniony był do zakupu nowych samochodów marki „Opel” w celu ich dalszej odsprzedaży. Pomimo tej umowy każda ze stron pozostawała samodzielnym podmiotem gospodarczym, gdyż jej postanowienia nie czyniły żadnego z jej kontrahentów agentem, czy też prawnym przedstawicielem drugiej strony, jak również nie upoważniały do przyjmowania lub zaciągania zobowiązań w imieniu tej strony. Dealer odpowiedzialny był za wszystkie wydatki i zobowiązania poniesione lub zaciągnięte przez niego w związku z realizacją wynikających z umowy obowiązków.

Ponieważ W. K. zalegał z płatnościami na rzecz pozwanej od września 1995 r., ustanowiła ona zakaz przyjmowania od niego nowych zamówień na samochody, zawierania umów z klientami i pobierania zaliczek.

Strony przedmiotowej umowy dealerskiej zawierały porozumienia w przedmiocie spłaty zadłużenia, z których jednakże W. K. nie wywiązał się. W związku z powyższym pozwana poinformowała dealera, że będzie mógł otrzymać samochód dla klienta dopiero po uiszczeniu całkowitej ceny pojazdu oraz dodatkowo po spłacie części zadłużenia. Zasady takie obowiązywały aż do rozwiązania przez pozwaną umowy z W. K., co nastąpiło 18 grudnia 1995 r.

W dniu 6 października 1995 r. pozwana wystawiła W. K. fakturę (...) na samochód „Opel (...)” nr nadwozia (...), nr silnika (...) na łączną kwotę z VAT 32.722.56 PLN, w której określono termin płatności 49% natychmiast, 51% wciaгу 21 dni od daty wystawienia faktury.

W dniu 7 października 1995 r. W. K. zawarł z powodem umowę przedwstępną kupna samochodu „Opel (...) B” koloru R.(...), natomiast umowa zasadnicza miała zostać zawarta do 15 listopada 1995 r. W październiku 1995 r. L. W. zapłacił na rzecz „A.(...)” kwoty 3.500,00 zł i 3.720,00 zł.

W dniu 30 października 1995 r. W. K. wystawił powodowi rachunek uproszczony Nr (...), w którym zawarte były warunki sprzedaży samochodu określonego w powołanej wyżej fakturze (...). Na podstawie tego rachunku powód uzyskał kredyt bankowy, zarejestrował pojazd, ustanowił na nim zastaw na rzecz banku oraz ubezpieczył samochód.

W dniu 8 listopada 1995 r. powód dopłacił kwotę 4.343,40 zł natomiast 13 listopada 1995 r. bank przełał na konto W. K. 27.000,- zł tytułem reszty ceny.

Samochód objęty fakturą (...) wystawioną przez pozwaną 6 października 1995 r. nie został wydany ani W. K., ani powodowi.

Opłata powoda za samochód została przekazana pozwanej przez K. pod tytułem ogólnym „na samochody” bez wskazania, którego samochodu dotyczy.

Ostatni samochód W. K. otrzymał w listopadzie 1995 r. W chwili rozwiązania umowy dealer miał niezrealizowanych 20 samochodów.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo podkreślając, że odpowiedzialność pozwanej oparta zarówno o delikt, jak i bezpodstawne wzbogacenie nie została wykazana w procesie. W ocenie tego Sądu odpowiedzialności takiej nie można wywieść z łączącej „G.(...)” Spółki z o.o. w W. i W. K. umowy franchisingowej. Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie nabył własności przedmiotowego pojazdu, gdyż pozwana nie przeniosła na W. K. własności samochodu, ponieważ nie zapłacił on za niego ceny przekazując pozwanej pieniądze powoda pod tytułem ogólnym.

W ocenie Sądu Okręgowego nie był więc zasadny zarzut powoda, co do bezpodstawnego rozporządzenia jego pojazdem przez pozwaną Spółkę skoro powód sam nigdy nie był jego właścicielem.

Sąd I instancji uznał również, że powód nie wykazał, aby strona pozwana bezpodstawnie wzbogaciła się jego kosztem, podkreślając, że W. K. dokonywał wpłat „na samochody” bez wskazania numerów konkretnych faktur lub pojazdów, a w

związku z tym stosownie do art. 451 § 3 k.c. wierzyciel miał prawo zaliczyć te kwoty na jego zadłużenie, które w dacie ich przekazywania istniało.

W ocenie Sądu Okręgowego nie miał wpływu na byt roszczenia z tej podstawy sposób rozliczenia wpłat z tytułu należności za samochody i za części do nich, gdyż decydującym jest bezsporny fakt, że W. K. do czasu rozwiązania umowy nie spłacił swego zadłużenia.

W postawie pozwanej Sąd Okręgowy nie dopatrył się niedbalstwa, którego efektem miałyby być dochodzona szkoda, podkreślając iż pozwana Spółka nadzorowała i kontrolowała dealera, a nawet zakazała mu zawierania umów przedwstępnych, tzn. nie dopuściła się czynu niedozwolonego.

Niezależnie od przedstawionej wyżej oceny, Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana skutecznie uchyliła się do roszczeń deliktowych podniesionym zarzutem przedawnienia.

Apelację powoda oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym kasacją.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jak również podzielił wnioski wywiedzione z tych ustaleń stwierdzając, iż ich efektem było prawidłowe rozstrzygnięcie. Podkreślił, że powód wywodził swoje roszczenia zarówno z odpowiedzialności deliktowej, jak i z bezpodstawnego wzbogacenia. Niezależnie od pozytywnej oceny poglądów Sądu Okręgowego co do braku podstaw odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej, Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwana w oparciu o art. 117 § 2 k.c. skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczeń z tej podstawy i uchyliła się od ich zaspokojenia, albowiem stosownie do art. 442 § 1 k.c. roszczenia z czynów niedozwolonych przedawniają się z upływem lat trzech, od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Naprawienia szkody przez pozwaną Spółkę powód domagał się już w listopadzie i grudniu 1995 r., a wymagalność roszczenia w tej dacie, potwierdza wskazany w pozwie okres za jaki powód domagał się zasądzenia odsetek.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny stwierdził, że roszczenia powoda z deliktu uległy przedawnieniu z końcem 1998 r. Biegu przedawnienia nie przerwało zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, które miało miejsce w 1998 r., albowiem jedynie skutecznie podjęte w tym trybie działania wywołują skutek określony w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Niezależnie jednak od tego Sąd Apelacyjny zauważył, że roszczenia z tej podstawy uległy przedawnieniu biorąc pod uwagę upływ czasu od zakończenia

czynności w sprawie ugodowej, tj. od 15 września 1998 r. do wytoczenia powództwa 17 września 2001 r.

Z uwagi na znaczny upływ okresu przedawnienia nie można zarzucić pozwanej nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Zarzut nadużycia prawa przez pozwaną nie był zgłoszony przez powoda, a Sąd I instancji ograniczony przez art. 378 k.p.c. nie był nawet władny rozważyć go.

Poza sporem jest okoliczność, że W. K. przekazując pozwanej pieniądze z różnych tytułów pod wspólnym określeniem „samochody” nie wskazywał, który dług chce zaspokoić, dając tym samym pozwanej prawo zaliczenia wpłat zgodnie z art. 451 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można więc podzielić zarzutu apelującego, że Sąd Okręgowy naruszył art. 405 k.c. wobec niemożności ustalenia, czy pozwana zatrzymując samochód opisany w fakturze z 6 października 1995 r. bezpodstawnie wzbogaciła się kosztem powoda, gdyż nie zostało wykazane, że za samochód ten otrzymała zapłatę. W. K. w przedmiotowym okresie prowadził bowiem działalność na własny rachunek, trudniąc się nie tylko sprzedażą samochodów, a w związku z tym pokrywał różne wynikające z tej działalności należności i nie da się ustalić na jaki cel przekazał pozwanej pieniądze wpłacone przez powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej z tej podstawy nie miał żadnego znaczenia fakt zaliczenia dokonywanych przez W. K. wpłat, gdyż o braku odpowiedzialności pozwanej przesądziły obie okoliczności, a mianowicie to, że przekazywane kwoty nie były zindywidualizowane oraz to, że w dacie rozwiązania umowy W. K. pozostawał dłużnikiem pozwanej. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że pozwana Spółka została bezpodstawnie wzbogacona kosztem powoda.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy trafnie odmówił dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jako nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia.

Powód w kasacji zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku a mianowicie:

- art. 348 k.c. „przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wynikające z przyjęcia, iż nie doszło do przeniesienia posiadania spornego pojazdu marki OPEL (...) powodowi, tym samym nie doszło do skutecznego przeniesienia prawa własności podczas gdy wydanie dokumentów umożliwiających władanie rzeczą (*longa manu traditio*), tj. wypisu

świadczenia homologacji i faktury stanowiło wydanie rzeczy zrównane z wydaniem fizycznym rzeczy”;

- art. 155 § 2 k.c. „przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że sporny pojazd oznaczony numerami fabrycznymi z określonym kolorem i innymi cechami, właściwościami indywidualizującymi był rzeczą oznaczoną co do gatunku w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu”;

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i 124 k.c. „poprzez przyjęcie, że roszczenia powoda z deliktu uległy przedawnieniu z uwagi na to, że zawezwanie do próby ugodowej, które miało miejsce w 1998 r. nie przerwało biegu przedawnienia albowiem próba była bezskuteczna podczas gdy zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia albo ustalenia roszczenia (art. 124 § 1 k.c.) tym samym uznania znacznego upływu okresu przedawnienia roszczeń z czynu niedozwolonego uniemożliwiającego postawienie zarzutu z art. 5 k.c.;

- art. 405 k.c. „poprzez błędną jego wykładnię i niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy doszło do skutecznego przeniesienia prawa własności spornego samochodu na rzecz powoda zaś kolejna transakcja pozwanego dotycząca tego pojazdu naruszała zasadę *nemo plus iuris...* a wobec wygaśnięcia roszczeń windykacyjnych żądanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nabrało samoistnego znaczenia”;

2. prawa procesowego:

- art. 378 k.p.c. „poprzez przyjęcie, że Sąd II instancji nie był władny rozważać zarzutu nadużycia prawa przez pozwaną w zakresie zgłoszonego zarzutu przedawnienia podczas gdy granice środka określone podstawą i wnioskami apelacji umożliwiały Sądowi ocenę stanowiska pozwanej w kontekście zasad współżycia społecznego.”

Przytaczając wymienione podstawy kasacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie powództwa w całości wraz z kosztami procesu, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Pozwana wniosła o odmowę przyjęcia kasacji do rozpoznania, ewentualnie – o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Z uwagi na datę wydania zaskarżonego wyroku (9 czerwiec 2004 r.) w sprawie mają zastosowanie przepisy dotyczące kasacji w brzmieniu i numeracji obowiązującej przed dniem 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

2. Wbrew zarzutowi skarżącego, Sąd Apelacyjny rozważył kwestię nadużycia prawa w relacji do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Świadczy o tym następujące zdanie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku: „Z uwagi na znaczny upływ okresu przedawnienia nie można zarzucić pozwanej nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. (...)”. W związku z tym, zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. jest nietrafny.

Z tej przyczyny Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 393¹¹ § 3 k.p.c., zob. również wyroki SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 112 i z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

3. W sprawie zostało ustalone, że pomimo umowy zawartej przez pozwaną z W. K., każda z jej stron pozostawała samodzielnym podmiotem gospodarczym, gdyż jej postanowienia nie czyniły żadnego z jej kontrahentów agentem, czy też prawnym przedstawicielem drugiej strony, jak również nie upoważniały do przyjmowania lub zaciągania zobowiązań w imieniu drugiej strony. Jest poza tym niesporne, że powód nie zawarł z pozwaną żadnej umowy. Wynika z tego, że między powodem i pozwaną nie było więzi natury kontraktowej, która miałaby zostać nawiązana za pośrednictwem W. K.

4. Kasacja nie zawiera zarzutu kwestionującego ustalenie, że nie można pozwanej przypisać popełnienia deliktu, wyrządzającego szkodę powodowi. W związku z tym nie ma potrzeby rozważać, czy taki delikt został popełniony, a także bezprzedmiotowy staje się zarzut naruszenia przepisów dotyczących przedawnienia roszczenia z deliktu, w nawiązaniu do próby ugodowej (art. 123 § 1 pkt 1 i art. 124 § 1 k.c.).

5. Nie zostało wykazane, że pozwana sprzedała przedmiotowy samochód W. K. i że otrzymała od niego zapłatę ceny. W. K. dokonywał bowiem wpłat „na samochody” bez wskazania numerów konkretnych faktur lub rodzaju pojazdów, a w związku z tym wierzyciel miał prawo zaliczyć te kwoty na jego znaczne zadłużenie, stosownie do art. 451 § 3 k.c. Sądy obu instancji przyjęły więc trafnie, że w takiej

sytuacji nie zostało wykazane, by pozwana bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem powoda (art. 405 k.c.).

6. Ustalono zostało, że dokumenty dotyczące przedmiotowego samochodu (rachunek wystawiony przez W. K. z podaniem danych wynikających z faktury wystawionej przez pozwaną W. K., świadectwo homologacji), umożliwiające jego rejestrację, ubezpieczenie i zaciągnięcie kredytu, zostały wydane powodowi przez W. K. W związku z tym, gdyby nawet przyjąć, że nastąpiło – jak twierdzi skarżący - przeniesienie posiadania samochodu najpierw przez pozwaną na W. K., a następnie przez niego na powoda w sposób *longa manu traditio* (art. 348 zd. drugie k.c.), to posiadanie przeniósł W. K., a nie pozwana i nie ma to żadnego wpływu na roszczenie odszkodowawcze powoda wobec pozwanej.

7. Rację ma skarżący, że samochód oznaczony co do marki oraz numerów nadwozia i silnika, jest rzeczą oznaczoną co do tożsamości w rozumieniu art. 155 § 1 k.c. Z okoliczności tej nie wynika jednak, by roszczenie powoda wobec pozwanej było zasadne. Wspomniano bowiem wyżej, że ustalone zostało, iż powód nie zawarł z pozwaną umowy w przedmiocie zakupu samochodu, a więc i własność tego samochodu nie przeszła na niego, stosownie do wymienionego przepisu.

Skoro podstawy kasacji okazały się nieusprawiedliwione, dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹² k.p.c. oraz art. 98 § 1 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 393¹⁹ i 391 k.p.c.).